

Klasyfikacja w teorii feministycznej¹

Classifixation in Feminist Theory

Abstract: In her article, Iris van der Tuin engages in a discussion concerning the way categorization and classification work and organize theoretical inquiries. The author elaborates closely on classification of feminist epistemology introduced by Sandra Harding in her book *The Science Question*, where the three strands are recognized: "feminist empiricism", "feminist standpoint theory", and "feminist postmodernism". Van der Tuin offers the term classifixation to demonstrate that classification is not a neutral mediator and that the way scholars establish canon matters epistemologically and politically. With her method of "jumping-generations" van der Tuin presents new materialisms and how new materialist cartographies work to overcome dualist thinking structures.

Keywords: classification, classifixation, "jumping generations", feminist new materialisms.

W tej książce podejmuję się „ważnej pracy poświęconej kontynuowaniu refleksji nad samymi systemami indeksacji, kategoriami, przy pomocy których my – filozofki feministyczne – organizujemy własną pracę²”. Włączam się tym samym w debaty dotyczące efektów tego, jak opowiadane są historie (jak mówi się o źródłach) naukowych dziedzin takich jak studia nad kobiecością, płcią czy seksualnością, które są energicznie toczone w ramach feministycznych dyskusji w XXI wieku dzięki pracom Robyn Wiegman, Clare Hemmings³ i Joan Wallach Scott⁴.

1 Podstawą niniejszego tłumaczenia jest drugi rozdział z książki Iris van der Tuin, *Generational Feminism. New Materialist Introduction to a Generative Approach*, Lexington Books, Lanham, Boulder, New York, London 2015, s. 19-38. Redaktorki dziękują Autorce i Wydawnictwu za zgodę na tłumaczenie [przyp. tłum.]. *Generational Feminism: New Materialist Introduction to a Generative Approach* by Iris van der Tuin Copyright © 2015. Used by permission of Rowman & Littlefield Publishing Group. All rights reserved.

2 R. Braidotti, „Feminist Philosophies”, w: *A Concise Companion to Feminist Theory*, red. M. Eagleton, Blackwell Publishers, Malden MA, Oxford, s. 212. Por. L. M. Alcoff, *Philosophy Matters: A Review of Recent Work in Feminist Philosophy*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society” 25 (3), 2000, s. 841-882.

3 C. Hemmings, *Why Stories Matter: The Political Grammar of Feminist Theory*, Duke University Press, Durham, NC, London 2011.

4 J. W. Scott, *The Fantasy of Feminist History*, Duke University Press, Durham, NC 2011.

Filozofki feministyczne są szczególnie zaangażowane w badanie tego, jak tworzony jest feministyczny kanon akademicki. Właściwym punktem wyjścia dla projektu, który poważnie traktuje te kwestie, zwłaszcza w odniesieniu do feministycznej epistemologii, jest wpływowa książka Sandry Harding *The Science Question in Feminism*⁵, która jest sztandarowym tekstem „feministycznej epistemologii drugiej fali”. W *The Science Question in Feminism* Harding proponuje trzystopniową klasyfikację feministycznej epistemologii. Składa się ona z następujących nurtów: „feministyczny empiryzm”, „teorie z feministycznego punktu widzenia⁶” oraz „feministyczny postmodernizm⁷”. Triada Harding była często używana i przytaczana w Stanach Zjednoczonych, Australii i Europie. Okazało się, że ma ona nieskończony potencjał pedagogiczny, z którego korzystamy do dziś. Poza tym, że praca Harding stała się ogólnie ważna jako narzędzie, sprawdziła się także jako schemat porządkujący, to znaczy jako mechanizm tworzący kanon. Jak powiedziała Dorothy Smith, filozofka z nurtu teorii z feministycznego punktu widzenia: „W pewnym sensie Harding powołała nas do życia⁸”. Co może nam powiedzieć klasyfikacja Harding na temat skutków systemów klasyfikujących, które indeksują teorie feministycznej wiedzy? W niniejszym rozdziale wprowadzam termin „klasyfikacja”, by pokazać, że klasyfikacja nie jest neutralnym pośrednikiem, lecz że jest całkowicie uwikłana w proces klasyfikowania teorii⁹. Badanie klasyfikacji Harding oraz jej różnorodnych zastosowań stanowią przykładowe studium pokoleniowego feminizmu.

5 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, Open University Press, Milton Keynes 1986.

6 Termin „standpoint theory” przekładam zgodnie z propozycją Aleksandry Derry, patrz: A. Derra, *Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i w praktyce badawczej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2013, s. 63 [przyp. tłum.].

7 Edrie Sobstyl twierdzi, iż Harding „pożyczyła ... i udoskonała” wcześniejszą triadę Alison Jaggar, patrz: E. Sobstyl, *Re-Radicalizing Nelson's Feminist Empiricism*, „Hypatia: A Journal of Feminist Philosophy”, 19 (1) 2004, s. 125. Harding nie odwołuje się do epistemologii Jaggar. Cytuje ją jako analityczkę kwestii z tą związaną, a dokładniej jako badaczkę feminizmów: liberalnego, marksowskiego, socjalistycznego i radykalnego. A. Jaggar, *Feminist Politics and Human Nature*, The Harvester Press, Sussex 1983. S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 159, przypis 34.

8 D. Smith, „Women's Perspective as a Radical Critique of Sociology”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, red. S. Harding, Routledge, New York 2004 [1974], s. 263. Przyglądając się tekstom Harding poczynszemu od 1986 roku, dostrzegamy rosnącą samoświadomość autorki dotyczącą porządkujących skutków jej prac. To samo odnosi się do sytuowania przez Harding wyróżnionych przez nią nurtów w tradycji anglosaskiej lub europejskiej oraz prezentowanie tego jako kartografii strategii, a nie oddzielnych nurtów, por. S. Harding, *The Science Question in Feminism*, *op. cit.*, S. Harding, *Whose Science? Whose Knowledge? Thinking from Women's Lives*, Open University Press, Milton Keynes 1991, S. Harding, „Rethinking Standpoint Epistemology: What is 'Strong Objectivity'?”, w: *Feminist Epistemologies*, red. L. M. Alcoff, E. Potter, Routledge, New York 1993, S. Harding, „Introduction: Standpoint Theory as a Site of Political, Philosophic, and Scientific Debate”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, *op. cit.*

9 Por. M. MacLure, „Classification or Wonder? Coding as an Analytic Practice in Qualitative Research”, w: *Deleuze and Research Methodologies*, red. R. Coleman, J. Ringrose, Edinburgh University Press, Edinburgh 2013, s. 164-183.

Badanie klasyfikacji i tego, co poza nią

Książka Harding *The Science Question in Feminism* ustanawia feministyczną epistemologię jako dziedzinę naukową i jednocześnie – dzięki wielokrotnemu wykorzystywaniu tego tekstu – sama w sobie staje się źródłem feministycznej epistemologii¹⁰. Ta podwójna zależność nie obyła się bez reperkusji dla badań feministycznych, Harding bowiem ustawiła różne trendy własnej klasyfikacji jako istniejące w konflikcie: trzy nurty występujące w feministycznych dyskusjach epistemologicznych są przedstawiane jako dualistycznie ze sobą powiązane¹¹. Problematyczne kwestie feministycznego empiryzmu oraz teorii z feministycznego punktu widzenia (chodzi o przypisywane im tendencje uniwersalizujące) są – jak się twierdzi – rozwiązane w feministycznym postmodernizmie dzięki jego skupieniu się na różnorodności, a nie na równości czy różnicy. Harding utrzymuje opozycyjny binaryzm twierdząc, że relacja między feministycznym empiryzmem a teoriami z feministycznego punktu widzenia jest dualistyczna oraz opisując w taki sam sposób ich wspólną relację z feministycznym postmodernizmem¹². Takie potwierdzenie dualizmu niesie ze sobą ryzyko, może bowiem mieć fiksujące skutki dla tego, co badaczki są w stanie uczynić z epistemologiami, gdy już opowiedzą się za którymś nurtem i zaczną w jego ramach pracować.

Harding nie tylko przypieczętowała epistemologiczne kategorie jako oparte na konflikcie. W pozycji *The Science Question in Feminism* autorka postuluje, iż cały obszar feministycznej epistemologii jest opozycją dla epistemologii lub filozofii. Innymi słowy, to feministyczne podejście tworzy epistemologię właściwą. Prace takie jak teksty Harding potwierdzają paternalistyczne dyskursy oraz wspierają struktury edypalne, ponieważ przyczyniają się do konstruowania konkurujących ze sobą feministycznych epistemologii. Obecnie uważa się, że owo wzajemne konkurowanie jest najbardziej aktualnym ujęciem tej problematyki¹³. Pozytywizm, heglowska dialektyka pana i niewolnika, postmodernistyczny sceptycyzm oraz niektóre poststrukturalistyczne

10 Jednym z przykładów użycia klasyfikacji Harding jest książka Alessandry Tanesini z 1999 roku pt. *An Introduction to Feminist Epistemologies*, Blackwell, Malden MA, Oxford. Podczas konferencji „Feminist Epistemology and Philosophical Traditions” organizowanej przez SWIP UK [*The UK Society For Women in Philosophy* – przyp. tłum.] w listopadzie 2011 roku na Kingston University w Londynie, Tanesini zdystansowała się od używania *The Science Question in Feminism* jako lektury z zakresu epistemologii feministycznej. Teraz interpretuje ją jako (pozycję) poświęconą feministycznej filozofii nauki. W mojej ocenie ta decyzja jest redukcją. Zgodnie z moim rozumieniem, feministyczna epistemologia zawiera w sobie feministyczne podejścia do produkcji wiedzy. Według takiego odczytania feministyczna epistemologia obejmuje feministyczną filozofię nauki jako dziedzinę produkującą feministyczne ujęcia produkcji wiedzy, ale nie ogranicza się do tego.

11 Por. S. Harding, *Whose Science? Whose Knowledge? Thinking from Women's Lives*, s. 106.

12 C. Hemmings, *Telling Feminist Stories*, „Feminist Theory” 6 (2), 2005, s. 121-122.

13 H. E. Grasswick, „Introduction: Feminist Epistemology and Philosophy of Science in the Twenty-First Century”, w: *Feminist Epistemology and Philosophy of Science: Power in Knowledge*, red. H. E. Grasswick, Springer, Dordrecht 2011, s. xiii.

tendencje, zostają potwierdzone przez negację¹⁴, mimo utopijnie brzmiącego wskazywania na to, co „poza paternalistycznym dyskursem¹⁵”. Drugofalowe feministyczne kategorie epistemologiczne okazują się mieć cechy charakterystyczne wspólne raczej z paternalistycznym dyskursem niż z sobą nawzajem. Tym samym powielają wzorzec „wymiany kobiet¹⁶”. Harding klasyfikacja feministycznej epistemologii zawdzięcza swoją popularność wadze pojęcia pokoleniowości, które jest problematyczne z uwagi na swoje edypalne konsekwencje.

Swoj schemat klasyfikacyjny Harding wprowadza jako typ idealny, nie twierdzi ona, że jest on koniecznie Prawdziwy, „gdzieś tam¹⁷”. Pomimo swoich konstytutywnych skutków, klasyfikacja ta była wielokrotnie rewidowana. Owe rewizje publikowano od momentu powstania tej klasyfikacji w 1986 roku. Pojawia się w ich ramach przegląd wyróżnionych nurtów, połączeń między nurtami oraz schematu jako całości¹⁸. Oddzielnej uwagi wymaga natomiast zaangażowanie Donny Haraway w lekturę prac Harding. W uznanym artykule z 1988 roku zatytułowanym *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/ częściowej perspektywy* Haraway twierdzi, że feministyczna epistemologia znalazła się w pułapce, ponieważ nie potrafi ona zaproponować innej obiektywności, obiektywności, która faktycznie porzuci uniwersalizm (reprezentowany przez nurty feministycznego empiryzmu i teorii z feministycznego punktu widzenia według klasyfikacji Harding) oraz relatywizm (nurt feministycznego postmodernizmu). Uniwersalizm i relatywizm są epistemologicznymi stanowiskami, które przenoszą problemy w ramy feministycznych teorii i badań, a niekoniecznie przynoszą korzyści [feministycznej] (akademickiej) polityce. Nie od razu tworzą one drogi ku feministycznej przyszłości. Twierdzą, że Haraway podejmując powyższą analizę, zasiała ziarno tego, co jest dziś nazywane „feministycznymi nowymi materializmami”. Jej twórczy ruch jest jednocześnie dez-identyfikacją z powszechnie znanymi kategoriami feministycznej epistemologii jako w pełni wykształconymi oraz aktualizacją feministycznej obiektywności nazwanej „wiedzami usytuowanymi” i wytworzonej przez „materialno-

14 „Potwierdzenie przez negację” – por. M. Serres, B. Latour, „Third Conversation: Demonstration and Interpretation”, w: *Conversations on Science, Culture, and Time*, The University of Michigan Press, Ann Arbor, MI 1995, s. 81.

15 S. Harding, *Whose Science? Whose Knowledge? Thinking from Women's Lives*, op. cit.

16 Por. G. S. Rubin, „The Traffic in Women: Notes on the 'Political Economy' of Sex”, w: *Toward an Anthropology of Women*, red. R. R. Reiter, Monthly Review Press, New York 1975.

17 L. Stanley, S. Wise, „Feminist Theory”, w: *Breaking Out Again: Feminist Ontology and Epistemology*, Routledge, London 1993, s. 48-51, A. Wylie, „Why Standpoint Matters”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, s. 340.

18 M. E. Hawkesworth, *Knowers, Knowing, Known: Feminist Theory and Claims of Truth*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society” 14(3), 1989, s. 533-557, L. Code, „Epistemology”, w: *A Companion to Feminist Philosophy*, red. A. M. Jaggar, I. M. Young, Blackwell, Malden MA, Oxford 1998, s. 173-184, *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, op. cit., E. Potter, „Feminist Epistemology and Philosophy of Science”, w: *The Blackwell Guide to Feminist Philosophy*, red. L. M. Alcoff, E. F. Kittay, Blackwell, Malden MA, Oxford 2007, s. 235-253.

semiotycznych aktorów” ludzkich i nie-ludzkich. Ów transwersalny ruch – przykład przeskakiwania pokoleń – nie neguje dorobku Harding, lecz powstaje na bazie tego, co Harding pominęła chcąc być pewną, że jej klasyfikacja sprawdzi się jako klasyfikacja. Ten ostatni krok jest tym, co nazywam klasyfikacją.

Korzystając z „wiedzy usytuowanych” Haraway i rozwijając to stanowisko, feministyczne nowe materializmy wciąż podejmują kwestię triady Harding, ale ze świadomością klasyfikacji i praktyki przeskakiwania pokoleń. Rosi Braidotti w tekście *A Critical Genealogy of Feminist Post-Postmodernism* utrzymuje, iż „feministyczne filozofki wymyśliły nowy rodzaj materializmu – ucieleśnionego i osadzonego¹⁹”. Jako przykłady Braidotti podaje feminizm deleuzjański i feministyczne studia nad nauką. I rzeczywiście, chciałabym wspomnieć o Claire Colebrook jako o deleuzjańskiej feministce nowomaterialistycznej oraz o Karen Barad i Vicki Kirby jako o feministycznych nowych materialistkach mających swe korzenie w studiach nad nauką i antropologią. Są to trzy z wielu przykładów czołowych feministycznych nowomaterialistycznych stanowisk. Ukonstytuowaniu się nowego „rodzaju” myśli feministycznej – bezpośrednio związanego z kolejnym pokoleniem – towarzyszy podejmowanie „jakościowego zagadnienia dotyczącego kryteriów klasyfikacji, użycia analitycznych kategorii i procesu tworzenia kanonu²⁰”. Feministyczne nowe materializmy nie kontynuują dzieła klasyfikacji feministycznej myśli, usiłują raczej zasugerować niedualistyczne ujęcie feministycznych teorii z przeszłości. Tak rozumiane feministyczne nowe materializmy, pomimo swojego powierzchownego roszczenia do nowości, organizowane są wokół pojęcia pokoleniowości, które w sposób fundamentalny różni się od tego obecnego u Harding.

Można powiedzieć, że Haraway przewidziała feministyczne nowe materializmy, gdy nawoływała do zanurzenia się w materialno-dyskursywnej rzeczywistości, a zatem, gdy przemierzała przejścia między różnymi materialnościami feministycznego empiryzmu i teorii z feministycznego punktu widzenia oraz liczne dyskursywności feministycznego postmodernizmu i feministycznego poststrukturalizmu. Co więcej, Haraway w swoim artykule pokazała własną pokoleniową świadomość poprzez odwoływanie się do rozpraw doktorskich czy niepublikowanych tekstów młodszych koleżanek jak Zoë Sofoulis i Katie King²¹. Jest to praktyka, nad którą refleksję Haraway

19 R. Braidotti, *Nomadic Theory: The Portable Rosi Braidotti*, Columbia University Press, New York 2011, s. 129.

20 Eadem, *A Critical Genealogy of Feminist Post-postmodernism*, „Australian Feminist Studies” 20 (47), 2005, s. 177.

21 D. Haraway, *Wiedza usytuowana. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/ częściowej perspektywy*, tłum. A. Czarnacka, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/foo62haraway1988.pdf> (data dostępu: 15.04.2016), s. 5 (przypis 5), s. 21 (przypis 20).

podejmowała później nieraz²². Feministyczne nowe materializmy w szczególności stawiają na feministyczną przyszłość tkwiącą w pracach Haraway i pokazują wyczulenie na niedualistyczny potencjał zawarty w feministycznej epistemologii drugiej fali. Feministyczne nowe materializmy ponownie oceniają zwłaszcza teorie z feministycznego punktu widzenia, które posiadają – w samych sobie i z siebie – możliwość niebycia ani uniwersalistycznymi, ani relatywistycznymi. Koniec końców, teorie z feministycznego punktu widzenia dążą do zdehierarchizowania relacji podmiot-przedmiot w badaniach naukowych, jednocześnie rozpoznając patriarchalną strukturę tej relacji i proponując zmiany przez wynalezienie innowacyjnych feministycznych metod badawczych i metodologii. W epistemologiach teorii z feministycznego punktu widzenia odnajdujemy dogłębne zainteresowanie realnością. Teoretycznie rzecz ujmując, dualistyczna logika porządkuje tę feministyczną epistemologię drugiej fali, która weszła do kanonu²³. Kanon jednak nigdy nie propaguje tego, co może zdziałać produktywna zawartość klas klasyfikacji²⁴.

Przyjrzyjmy się interwencji Janet Halley, która w *Split Decisions: How and Why to Take a Break from Feminism*²⁵ tworzy dobrze przebadaną kartografię lesbijskiej i queerowej polityki seksualnej po to, by zmienić pozycję feminizmu drugiej fali jako dominującej narracji i teorii (kobiecej) płci oraz seksualności. Halley przypisuje dominującą siłę dośrodkowującą, to jest ujednociającą, zasadniczo wewnątrznie podzielonemu feminizmowi, który wyjątkowo skomplikował zdroworozsądkowe ujęcia feminizmu drugiej fali. Jednak dualizm stworzony

22 Dla przykładu: D. Haraway, *Modest_Witness@Second_Millennium.FemaleMan©_Meets_OncoMouse™*, Routledge, London, New York 1997, s. vii, N. Gane, *When We Have Never Been Human, What is to Be Done?*, „Theory, Culture & Society” 23 (7-8), 2006, s. 157.

23 Sugeruję, by pamiętać także o tym, iż dualizm jest charakterystyczny też dla postfeminizmu.

24 Robyn Wiegman snując rozważania nad sposobami, w jakie afekt pojawia się w teoriach feministycznych i queerowych, stwierdza: „Niektóre prace zakładają ściśle deleuzjańskie ramy, inne tymczasem, jak teksty [Ann Cvetkovich], mówią o afekcie zgodnie z potocznym znaczeniem tego słowa – jako o uczuciu, emocji, sentymencie. Możemy dla precyzji przytoczyć dwie naukowe trajektorie, które jednocześnie zbiegają się i różnią: starsze podkreślanie życia codziennego wyłaniające się z zasad teorii z feministycznego punktu widzenia oraz ich legendarne raczej niż rzeczywiste spotkania z poststrukturalistycznymi ujęciami podmiotu oraz bardziej współczesne ukierunkowanie na ciało w kontekście tego, co nazywa się ‘nowym materializmem’, gdzie krytyczne praktyki doskonalone są z dala od społecznego konstruktywizmu i jego nacisku na ideologię i performatywność, z dowartościowaniem mniej statycznego zainteresowania ucieleśnionym życiem, włączając w to te stanowiska, które w ogóle zaprzeczają centralną pozycję człowieka. Podczas gdy ta ostatnia trajektoria przypuszcza bezpośredni atak na esencjalistyczne teoretyczne fobie lat wcześniejszych w imię odnowionego zainteresowania ontologią, ta pierwsza trajektoria (myślę o niej jako o szkole ujmowania afektu w kategoriach życia codziennego) odczytuje w kategoriach afektywnych zarówno ucieleśnienie, jak i życie codzienne, wywarła ona także szczególny wpływ na stworzenie odrębnego feministycznego projektu w ramach i dla studiów queerowych dzisiaj” (R. Wiegman, *The Times We’re in: Queer Feminist Criticism and the Reparative ‘Turn’*, „Feminist Theory” 15 (1), 2014, s. 13-14). Budzące trwogę określenia nowego materializmu (opisywanego jako doskonalony z dala od krytycznej postawy społecznego konstruktywizmu) oraz oskarżenia kierowane pod adresem teorii z feministycznego punktu widzenia i ich rzekomo fikcyjnych związków z poststrukturalistycznymi tendencjami oraz rozpad powstały między feministycznymi nowymi materializmami a queerową feministyczną krytyką samej Wiegman pokazują wiele antagonizmów, antagonizmów, które z całych sił chcą przekształcić.

25 J. Halley, *How and Why to Take a Break from Feminism*, Princeton University Press, Princeton, NJ, Oxford 2006.

vis-à-vis feminizmu i w ramach Halley definicji dobrej polityki (opartej na włączeniu niewspółmierności) czyni jej książkę wyraźnie postfeministyczną. Projekt kartografii Halley, pomimo tego dualizmu, jest wyrazem afirmatywnej pokoleniowej polityki. Jak pisze Halley: „zamierzenie moje, u swego zarania było próbą przełamania wpływu Catharine A. MacKinnon na lewicową myśl i praktykę dotyczące seksualności, koniec końców odnalazłam w sobie żywy i nowy szacunek dla jej wczesnych, radykalnych i nawet krytycznych prac i zapragnęłam je promować i rozpowszechnić²⁶”. Zauważam tu wzór przeskakiwania pokoleń. Halley omawia to, w jaki sposób jej powiązanie z tekstami MacKinnon (zainicjowane po to, by je odrzucić i od nich odejść), wytworzyło ich nową ocenę. Ta z kolei spowodowała, że Halley zapragnęła aktywnie kontynuować feministyczną politykę MacKinnon. Było to posunięcie, które zmieniło feminizm kolejnego pokolenia i które jednocześnie przekształci tekstowe i polityczne wytwory swojej pramatki.

Jakie są skutki klasyfikacji? Pozwólcie mi rozwinąć odpowiedź na to pytanie. Zaczę od obserwacji, że feministyczna epistemologia drugiej fali ma szczególne powiązania z postmodernizmem.

„W tym krytycznym momencie rozliczeń”

Postmodernizm pociągnął za sobą najaktualniejszy Kryzys Rozumu, którego znakiem rozpoznawczym były wydarzenia we Francji w maju 1968 roku oraz ich pokłosie. Po pierwsze, systemowo twierdzi się, że postmodernizm umożliwił stworzenie feministycznej epistemologii. Bez Kryzysu nieskażonego (*ergo* założycielskiego) wiedzącego Podmiotu, „feministyczna epistemologia” byłaby wewnętrznie sprzecznym neologizmem. Podmiot wiedzy musiał otrzymać twarz (twarz mężczyzny), aby feministyczny podmiot wiedzy mógł się narodzić (podmiot jako ucieleśniony, męski odnosi się jedynie do 49 procent światowej populacji). Ta relacja wygląda inaczej z perspektywy historycznej: konceptualizacja określonego podmiotu – kobiecego, feministycznego, czarnego, postkolonialnego itd., ujawniła Kryzys Rozumu. Feministyczna epistemologia i inne krytyczne podejścia wyrastające z Maja '68 i wynikające z „epistemologicznego zwrotu” ruchów społecznych, spowodowały Kryzys Rozumu, a nie odwrotnie. W tym wypadku argumentacja rozwija się w przeciwnym kierunku: wiedza wyphywająca z odcieleśnionego miejsca została zakwestionowana (musi przecież wyphywać skądś) na podstawie roszczeń do prawdziwości wysuniętych przez feministki. Alternatywnie, feministki krytykowały

²⁶ *Ibidem*, s. 13.

postmodernizm za wprowadzenie i wychwalanie „Śmierci Podmiotu” w momencie historycznym, w którym kobiety i Inni otrzymywali status podmiotu²⁷. Niemniej jednak, od lat osiemdziesiątych XX wieku, gdy krytyczne badania w ramach studiów nad kobietami, płcią i seksualnością, a także nad rasą, etnicznością i postkolonializmem osiadły na dobre w akademii i w akademickich podręcznikach, twierdzono, iż feministyczny postmodernizm tworzy epistemologiczną apoteozę akademickiego feminizmu. Badania feministyczne zmagaly się także ze strukturalistycznymi analizami ruchów społecznych, lecz strukturalizm również utracił wartość. W Harding klasyfikacji feministycznych epistemologii „feministyczny postmodernizm” jest wyraźnie przedstawiany jako nurt, który wykroczył poza teorie z feministycznego punktu widzenia, które z kolei przekroczyły feministyczny empiryzm²⁸. Kategorie „kobieta” i „kobiety” uznano za uniwersalistyczne i pojawiły się „kreskowane” tożsamości, na które natrafiono „w terenie”.

Pośród różnych ujęć relacji mogących łączyć feminizm z postmodernizmem, wyróżnia się to, w którym postmodernizm jest tym, co umożliwiło feministyczną epistemologię. Feministyczna teoria i jej trzy kategorie epistemologiczne z reguły przedstawiane są w kontekście kryzysu filozoficznego fundacjonalizmu, jako wynik podważenia zrównania mężczyzny i człowieka w odniesieniu do podmiotu wiedzy. Począwszy od tego kryzysu, feministki mogły rozpocząć refleksję nad „*jawną seksualizacją wiedzy*”²⁹. Owo badanie seksualizacji polega na analizowaniu „relacji między modelami i celami wiedzy oraz obdarzonymi konkretną płcią (męską) ciałami”³⁰, ma też szczególnie owocne skutki: otworzyło możliwość rozwoju feministycznej epistemologii nie jako oksymoronu³¹. Lorraine Code podsumowała tę sytuację następująco:

W tym krytycznym momencie rozliczeń, to właśnie owe napięcia mogą wygenerować energię potrzebną feministycznym epistemologiom, by poradzić sobie ze złożonością sytuacji, w której ważne jest zarówno bycie obiektywną, by móc zwalczyć opresję przy pomocy powszechnie uznanych faktów (feministyczny empiryzm), jak i bycie strategicznie sceptyczną, by nie pozwolić na domknięcie, które mogłoby wymazać doświadczenia i różnice pod przykrywką asymilacji (feministyczny postmodernizm). Tak samo ważne jest utwierdzenie tożsamości i przywiązania jako politycznie uwarunkowanych (teorie z feministycznego punktu widzenia) jak i uznanie fałszywości esencjalizujących, stabilizujących

27 D. Haraway, *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/ częściowej perspektywy*, s. 15-16; bell hooks, „Postmodern Blackness”, w: *Yearning: Race, Gender and Cultural Politics*, South End Press, Boston MA, s. 28; R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, tłum. A. Derra, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 172.

28 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 27.

29 E. Grosz, „Bodies and Knowledges: Feminism and the Crisis of Reason”, w: *Feminist Epistemologies*, red. L. M. Alcoff, E. Potter, Routledge, New York 1993, s. 188, podkreślenie w oryginale.

30 *Ibidem*.

31 L. Code, „Epistemology”, w: *A Companion to Feminist Philosophy*, s. 173. Code w 1998 roku wspomina oburzenie, z jakim spotkało się jej pytanie z 1981 roku: „czy płeć osoby wiedzącej jest epistemologicznie znacząca?”

tendencji polityki tożsamości i kategorii politycznych do przedwczesnego narzucania struktury wydarzeniom i okolicznościom, które powinny pozostać otwarte na transformację (feministyczny postmodernizm)³².

Postmodernizm jako epoka, paradygmat lub formacja teoretyczna pozwoliła feministkom jednocześnie na refleksję nad podmiotowością kobiet i na jej dekonstrukcję. Ten podwójny ruch ma doniosłe znaczenie: twierdzi się, że feminizm nigdy nie miał jednolitego podmiotu oraz że wszystkie trzy feministyczne epistemologie powstały za jednym zamachem. Podejściu strukturalistycznemu brakuje owej podwójności. Natomiast z powodu epistemologicznie nieistniejącej dekonstrukcji, feministyczny empiryzm i teorie z feministycznego punktu widzenia wpadły w pułapkę uniwersalizmu. Widzimy, że w schemacie Harding oraz między feministkami postmodernistycznymi i ich sławnymi poprzedniczkami jak Olympia de Gouges czy Mary Wollstonecraft powstaje rozłam. Podczas gdy feministyczne badaczki nadużywają pytania postawionego przez Sojourner Truth: „Czyż nie jestem kobietą?“, zmierzając ku samouwierdzającej się, postmodernistycznej różnorodności³³, uniwersalizm jest przypisywany tym, które pracują lub pracowały z innymi pojęciami. Odrzucanie feministycznych myślicielek z przeszłości przychodzi łatwo, mimo tego, że historyczne badania Scott pokazały, że to właśnie de Gouges twierdziła, iż feministki oferują jedynie paradoksy³⁴.

Opowiadanie o zawłości feministycznego postmodernizmu ma swoje negatywne skutki. Linda Alcoff i Elizabeth Potter w zbiorze *Feminist Epistemologies* podkreślają moment „dekonstrukcji” twierdząc, że feministyczne epistemolożki od samego początku uświadamiały sobie, iż epistemologia głównego nurtu ma płeć oraz że wpływają nań „rasa, klasa, seksualność, kultura i wiek³⁵”. Alcoff i Potter uznając fakt, że ich praca zaczęła się „jako praca nad kwestiami związanymi z płcią w teorii wiedzy”, idą dalej: „feministyczna epistemologia nie powinna być brana za stanowisko wymagające przywiązania do płci jako głównej (w każdym sensie) osi opresji, ani zakładające, że płeć jest teoretyczną zmienną różną od wszystkich innych osi opresji i podlegającą odrębnym analizom³⁶”. Twierdzą, że ta argumentacja została umożliwiona dzięki geo-politycznie nieumiejscowionej opowieści o początku feministycznej teorii. Alcoff i Potter, to samo zresztą

³² *Ibidem*, s. 183.

³³ T. C. Zackodnik, „I Don't Know How You Will Fell When I Get Through”: *Racial Difference, Woman's Right, and Sojourner Truth*, „Feminist Studies” 30 (1) 2004, s. 49-73.

³⁴ J. W. Scott, *Only Paradoxes to Offer: French Feminists and the Rights of Man*, Harvard University Press, Cambridge MA, London 1996.

³⁵ *Feminist Epistemologies*, red. L. M. Alcoff, E. Potter, *op. cit.*, s. 3.

³⁶ *Ibidem*, s. 3-4.

dotyczy Harding³⁷, inkorporują nie wprost francuską feministyczną, poststrukturalistyczną „teorię różnicy płciowej” jako angloamerykańską postmodernistyczną „teorię płci [gender]” i tym samym pozwalają na to, by nieskażona angloamerykańska feministyczna epistemologia stała się kanonem³⁸. W konsekwencji tego nie badano skutków przeoczeń narodowych systemów indeksacji feministycznej epistemologii.

Dominująca opowieść o początku feministycznej epistemologii jako gatunku oraz zbiegająca się z nią celebrowanie epistemologicznej kategorii feministycznego postmodernizmu są do dziś rozpowszechnione w akademickim feminizmie. Mimo to jednak pojawia się twierdzenie, że nie żyjemy już „w tym krytycznym momencie rozliczeń”. We współczesnym akademickim feminizmie możemy jednocześnie napotkać tendencje do wznowionego docenienia empiryzmu i odrzucenia radykalizmu postmodernizmu³⁹. Feministyczne teoretyczki kwestionujące postmodernistyczny radykalizm, w szczególności Claire Colebrook⁴⁰, odsłaniają jego ukryty humanistyczny rdzeń i chcą skierować teorię feministyczną ku posthumanizmowi. Z kolei feministyczne neo-empiryczki, jak Sylvia Walby⁴¹ pracująca w Wielkiej Brytanii w tandemie z holenderską badaczką feministyczną Mieke Verloo, przedkładają empiryzm nad postmodernistyczny społeczny konstruktywizm. Trudno jest wyznaczać wyraźne granice, niemniej jednak ta ostatnia odpowiedź na postmodernizm konceptualizuje post-postmodernizm jako po-postmodernizm. To właśnie definicja (feministycznego) postmodernizmu jako fundamentalnie relatywistycznego odpowiedzialna jest za to, że ożywia się oraz preferuje pewną Wielką Narrację i że – w rzeczy samej – staje się ona jedynym dostępnym rozwiązaniem w dążeniu do (akademickiej) feministycznej przyszłości. Czy jednak zrównanie feministycznego postmodernizmu z relatywizmem jest w ogóle uzasadnione? Haraway twierdzi, że feministyczny postmodernizm nigdy nie był relatywistyczny, ponieważ „najsilniejsz[y] argument konstrukcjonistów, [...] zapobiega redukowaniu każdej kwestii do szeregu opozycji typu: uprzedzenia *versus* obiektywność, użycie *versus* nadużycia, nauka *versus* pseudonauka⁴²”. Feministyczny postmodernizm jako fundamentalnie relatywistyczny opiera się na błędnej interpretacji spowodowanej dualizmem. Odpowiedź ta nakłania, by powrócić do

37 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 28, przypis 16, s. 55, przypis 21.

38 Por. D. Stanton, „Language and Revolution: The Franco-American Dis-Connection”, w: *The Future of Difference*, red. H. Eisenstein, A. Jardine, G.K. Hall, Boston MA 1980, s. 75-87.

39 A. Assiter, *Enlightened Women: Modernist Feminism in a Postmodern Age*, Routledge, London, New York 1996, s. 5.

40 C. Colebrook, *Postmodernism is a Humanism: Deleuze and Equivocity*, „Women: A Cultural Review” 15 (3), 2004, s. 283-307.

41 S. Walby, *Beyond the Politics of Location: The Power of Argument in a Global Era*, „Feminist Theory” 1 (2), 2000, s. 189-206; S. Walby, *Against Epistemological Chasms: The Science Question in Feminism Revisited*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, 26 (2), 2001, s. 485-509.

42 D. Haraway, *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/ częściowej perspektywy*, s. 6.

domniemanego przeciwieństwa relatywistycznego postmodernizmu i ustanawia feministyczny neoempiryzm⁴³.

Drugie podejście nie polega na relatywistycznym odczytaniu feministycznego postmodernizmu, ponieważ opiera się na analizie *skutków* postmodernizmu, a nie jego istoty. Twierdzi się, że feministyczny postmodernizm funkcjonował w relatywizujący sposób. W twierdzeniu tym obecna jest teza o geopolitycznym warunkowaniu, (jako) odpowiedź na nieskalaną naturę tego, co zostało uznane za kanon feministycznej teorii. Colebrook twierdzi, że „różnica płciowa staje się 'płcią' [*gender*] w postmodernizmie właśnie dlatego, że postmodernizm pozostaje humanizmem wraz z podmiotem jako miejscem konstrukcji lub reprezentacji, poprzez które konstytuowany jest świat⁴⁴”. Colebrook kwestionuje zniekształcenie różnicy płciowej, którego dokonały angloamerykańskie teorie płci [*gender*] oraz podważa postmodernistyczne nieprzerwane przywiązanie do Podmiotu. Pokolenie post-postmodernizmu utrzymuje się w ramach wspólnej relacji z trzema epistemologicznymi feministycznymi kategoriami, które w następnym kroku są przekroczone. Ta niedualistyczna strategia odpowiada sławnemu apelowi Haraway z 1988 roku o natychmiastowe zakończenie paraliżującej feministycznej tendencji do trzymania się trzech pozornie sprzecznych feministycznych epistemologicznych kategorii.

Powtórzę tu raz jeszcze, że według mojego odczytania prace Haraway to teksty, które zasiały ziarno feministycznych nowych materializmów oraz że zbiory poświęcone feministycznym nowym materializmom usiłują uchwycić prąd płynący przez i wykraczający poza prace Haraway i naukowcy takich jak Colebrook, często nawet wbrew polityce cytowania konkretnego autora czy autorki⁴⁵. Zarówno Haraway jak i Colebrook proponują alternatywę dla utrzymywania dwóch diametralnie różnych opozycyjnych stanowisk, które mieliśmy okazję poznać w przytoczonym

⁴³ Por. A. Knapp, *More Power to Argument*, „Feminist Theory” 1 (2), 2000, s. 207-224; E. Potter, „Feminist Epistemology and Philosophy of Science”, w: *The Blackwell Guide to Feminist Philosophy*, red. L. M. Alcoff, E. F. Kittay, Blackwell, Malden, Oxford 2007, s. 235-253. Poza Walby powinienem wspomnieć także o Pauli M. L. Moya (P. M. L. Moya, *Chicana Feminism and Postmodernist Theory*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society” 26 (2), 2001, s. 441-483). Innym przykładem jest feministyczny zwrot ku dowodom i dowodzeniu, który możemy odnaleźć w aktualnych pracach Alessandry Tanesini i Nancy Cartwright. Ta ostatnia wersja feministycznego neoempiryzmu prezentuje samą siebie jako nowy naturalizm (*vis-à-vis* feministycznego postmodernizmu) i argumentuje za badaniem konkretnych sytuacji produkcji wiedzy. Lorraine Code pyta o to, jak ludzie wiodą swoje zawodowe i prywatne życie, jak starają się oni (jak mogą się starać) „wiedzieć dobrze” w konkretnych sytuacjach? Code powołuje się na feministyczne naukowczynie takie jak Alison Wylie, Helen Longino, Lynn Hankinson Nelson, Elizabeth Anderson (L. Code, „Epistemology”, w: *A Companion to Feminist Philosophy*, s. 184). Do tej listy możemy dodać jeszcze Mirandę Fricker i jej książkę z zakresu epistemologii świadectwa: M. Fricker, *Epistemic Injustice: Power and the Ethics of Knowing*, Oxford University Press, Oxford 2007.

⁴⁴ C. Colebrook, *Postmodernism is a Humanism: Deleuze and Equivocity*, s. 284.

⁴⁵ Są to na przykład: *Material Feminisms*, red. S. Alaimo, S. Hekman, Indiana University Press, Bloomington, Indianapolis 2008; *Carnal Knowledge: Towards a New Materialism Through the Arts*, red. E. Barrett, B. Bolt, I. B. Tauris, London, New York 2013; *New Materialisms: Ontology, Agency, and Politics*, red. D. Coole, S. Frost, Duke University Press, Durham NC, London 2010; *Feminist Matters: The Politics of New Materialism*, „Women: A Cultural Review” 25 (1), 2014, red. P. Hinton, I. van der Tuin.

powyżej fragmencie z Code. Żadna z nich nie polega na dualizmie w swojej pracy, lecz na tym, co oba stanowiska współdzielą jako nie-wyczerpujące opozycje oraz na konieczności odejścia od utożsamiania się z tym wspólnym fundamentem, który tak czy inaczej nie jest niczym innym niż skutkiem klasyfikacji. Co ważne, w takim ujęciu feministyczny postmodernizm nie jest uważany za nurt myśli feministycznej, który byłby destrukcyjny dla filozoficznego fundacjonalizmu. Współczesne feministyczne teoretyczki pracujące w ramach „nowego materializmu” lub „neomaterializmu” używają pęknięć w kanonie feministycznej teorii, by zmienić rozumienie tkwiących w pacie odczytań feministycznego postmodernizmu albo jako jakościowo przesuwającego warunki filozoficznego fundacjonalizmu, albo jako będącego fundamentalnym relatywizmem. Feministyczny neoempiryzm jednak, wciąż podejmuje próby, by klasyfikować to, co pęka⁴⁶.

Antropolożki takie jak Susan Hekman i Stacy Alaimo, Diana Coole i Samantha Frost oraz Estelle Barrett i Barb Bolt⁴⁷ rozwijają feministyczną nowomaterialistyczną kartografię w oparciu o relację z feministycznym postmodernizmem i feministycznym empiryzmem przedstawioną odmiennie od feministycznego neoempiryzmu, do którego nawiązywałam. Mimo to ich praca jest w taki sam sposób zaangażowana w pokolenie post-postmodernizmu. Post-postmodernizm z perspektywy feministycznego nowego materializmu nie jest „po”, jest raczej pisaniem na nowo⁴⁸. W tym ujęciu feministki nie pozbywają się lekcji do odrobienia z przeszłości ani kompasów wyprodukowanych dawniej. Owe lekcje i kompasy służą do zrozumienia współczesnych przypadków upłciawiania i oddziałują na nie. To ważne. Nasza epoka potrzebuje teoretycznej odpowiedzi na dualizm (jesteśmy otoczone przez narracje typu: „my kontra oni” i doświadczamy ich skutków) w miejsce nierozpoznanej zależności od dualizmu (co byłoby przykładem na dualizm Podmiot kontra przedmiot). Feministyczne nowe materializmy rozpoznają epistemologiczne implikacje wynikające ze złożoności naszych współczesnych neoliberalnych, zdominowanych przez korporacje, postsekularnych czasów. W pełni zgadzam się z Claytonem Crockettem i Jeffreyem W. Robbinsem, którzy twierdzą, że w świetle ekologicznych, energetycznych i finansowych kryzysów, „nie dziwi to, że ta rozpacзлиwa materialna sytuacja powoduje wzmaganie

46 Moje rozumienie „pęknięć w kanonie” jako produktywnych momentów generowania transwersalnych powiązań w feministycznym (teoretycznym) ruchu jest zbliżone do analiz (świadomych pokoleniowości i opartych na wspólnocie) feministycznego aktywizmu w Stanach Zjednoczonych dzisiaj autorstwa Jo Reger. Odwołuje się ona do „teoretyków politycznych możliwości”, którzy „utrzymują, iż ruchy wyłaniają się i odpowiadają na korzystne (lub nie) otwarcia w społecznym środowisku” (J. Reger, *Everywhere and Nowhere: Contemporary Feminism in the United States*, Oxford University Press, New York 2012, s. 6).

47 Antologie poświęcone nowemu materializmowi z pozycji niewyraźnie feministycznych to, dla przykładu: *Material Powers: Cultural Studies, History, and the Material Turn*, red. T. Bennett, P. Joyce, Routledge, London, New York 2010; *Religion, Politics, and the Earth: The New Materialism*, red. C. Crockett, J. W. Robbin, Palgrave MacMillan Press, New York 2012.

48 Por. R. Dolphijn, I. van der Tuin, *New Materialism: Interviews and Cartographies*, Open Humanities Press, Ann Arbor 2012.

się apokaliptycznych scenariuszy – zarówno religijnych jak i sekularnych⁴⁹. Utrzymują jednak: „że zamiast poddawać się rozpaczcy lub idealistycznemu myśleniu życzeniowemu, proponujemy spojrzeć na ten kryzys jako na otwarcie nowego rodzaju ukierunkowania na myślenie i działanie, na nowy sposób bycia na ziemi i z ziemi. Jest to więc otwarcie się na nowy materializm, który nie jest ani wulgarnym konsumpcyjnym materializmem, ani redukcyjnym atomistycznym materializmem, lecz materializmem biorącym materialny i fizyczny świat, w którym żyjemy, na poważnie⁵⁰”. Załączek takiego niedualistycznego podejścia możemy odnaleźć w teorii z feministycznego punktu widzenia. Chodzi mi o to, że feministyczne nowe materializmy pozwalają na rozszerzenie teorii z feministycznego punktu widzenia za sprawą transpokoleniowego i transdyscyplinarnego ujęcia.

Nowe Dominujące Teorie dzisiejszej polityki i kultury są z natury deterministyczne z uwagi na strukturalne powiązanie między kapitalistycznym neoliberalizmem i biologicznym determinizmem epoki genu: „ich połączone działanie spowodowało inflację i reifikację pojęcia różnicy⁵¹”. Różnice są doceniane („różnorodność⁵²”), ale mimo to determinizm trwa przy ideologii ujmującej jakąkolwiek formę różnicy jako hierarchiczną Różnicę. Feministyczny nowy materializm utrzymuje, iż ani feministyczny postmodernizm zachowujący pojęcie deterministycznej (upłciowionej) różnicy poprzez ilościowe podejście do kategorii tożsamości, ani homogeniczny feministyczny neoempiryzm ukrywający nierówności za z pozoru włączającą, nieskażoną podmiotowością, nie są w stanie wyjaśnić teraźniejszości charakteryzującej się „rozproszonymi hegemoniami” rozumianymi jako „skutki mobilnego kapitału oraz wielorakie podmiotowości zastępujące Europejski jednolity podmiot⁵³”. Wciąż potrzebujemy zgłębić sposoby, w jakie feminizm mógłby „uwolnić różnicę lub inność od dialektyki Tożsamego⁵⁴”. Jako epistemolożka zainteresowana feministycznymi nowymi materializmami, twierdę, że niedualistyczne ujęcie różnicy jest wirtualnie obecne w teorii z feministycznego punktu widzenia. Przeskakiwanie pokoleń to metodologia pozwalająca osiągnąć owej wirtualności. Moje odczytanie *Wiedz usytuowanych* Haraway zmierza właśnie w tym kierunku.

49 *Religion, Politics and the Earth: The New Materialism*, red. C. Crockett, J. W. Robbin, s. xiv.

50 *Ibidem*, s. xv-xvi.

51 R. Braidotti, *Feminist Epistemology After Postmodernism: Critiquing Science, Technology and Globalization*, „Interdisciplinary Science Reviews” 32 (1), 2007, s. 65.

52 *Global Nature, Global Culture*, red. S. Franklin, C. Lury, J. Stacey, SAGE, London 2000.

53 I. Grewal, C. Kaplan, *Scattered Hegemonies. Postmodernity and Transnational Practices*, University of Minnesota Press, Minneapolis MN 1994, s. 7.

54 R. Braidotti, *A Critical Genealogy of Feminist Post-postmodernism*, „Australian Feminist Studies” 20 (47) 2005, s. 170.

Wirtualna przeszłość feminizmu

Klasyfikujące lub „taksonomiczne” podejście do organizowania pracy naukowej, politycznej czy artystycznej spotkało się ze znaną krytyką Michela Foucaulta, który w swoich archeologicznych i genealogicznych tekstach optował za kartografią. W *Słowach i rzeczach*, Foucault omawia fragment tekstu Jorge Luisa Borgesa, w którym rozważa on klasyfikację z chińskiej encyklopedii. Reakcja Foucaulta na tekst (niepohamowany śmiech) w połączeniu z idącą w ślad za nią analizą, stały się klasycznym przypadkiem kwestionowania naukowej praktyki klasyfikacji. Archeologiczne podejście do wiedzy, wprowadzające formę kartografii, umożliwia Foucaultowi pokazanie, jak produkowany jest porządek przypominający sieć oraz jak język (słowo/ znak, klasyfikujący) i rzeczy (świat/ desygnat, klasyfikowany) wzajemnie się konstytuują na zaskakujące sposoby. Nie ma nic naturalnego w klasyfikacji, nie ujmujemy jej także relatywistycznie. Innymi słowy: istnieje świat, lecz nie „gdzieś tam”. Według Foucaulta mierzymy się z następującymi pytaniami: „Na jakim opieramy się gruncie i skąd bierze się nasza pewność, kiedy ustanawiamy przemyślaną klasyfikację [...]? Na jakim 'stole', w jakiej przestrzeni identyczności, podobieństw i analogii rozmieszczamy zazwyczaj wielość bliskich sobie i odręcznych rzeczy? Skąd bierze się koherencja – bo przecież widać od razu, że ani nie określają jej konieczne związki aprioryczne, ani nie narzucają bezpośrednio dane zmysłowe?”⁵⁵ Foucault odpowiada na te pytania ogólnym twierdzeniem, że wszystkie klasyfikacje istnieją niczym zakłute przez *episteme*. My możemy stwierdzić, że klasyfikacje nie zapewniają Prawdy, a jedynie opisowo wyrażają usytuowaną wiedzę.

Zgodnie z logiką klasyfikacji, usytuowania wiedzy nie sposób ująć teoretycznie ani przejąć do klasyfikacji. Klasyfikujące wysiłki bazują na założeniu o możliwości logicznego wypunktowania kategorii, które się wzajemnie wykluczają. Klasyfikacja, także w kontekście feministycznym⁵⁶, to tabela dzielona na dwie części. Sugeruje ona, że z to nie y, zaś y nie jest x. Zakłada się, że wszystko jest całkowicie stałe lub z góry określone. Utrzymuje się, że autorka klasyfikacji – dokładnie jak proces nadawania znaczenia – jest neutralnym pośrednikiem między tym, co znajduje się „gdzieś tam” i tym, co pochodzi „z umysłu”. Ujęcia kartograficzne wszystko to komplikują. Genealogie są onto-epistemologicznymi ćwiczeniami, ponieważ sięgają poza domenę języka.

Harding i inne feministki uprawiające klasyfikacje nie wymieniły „feministycznych epistemologicznych kategorii”, które byłyby zjawiskami niestosownymi lub niekompatybilnymi teoretycznymi rozważaniami. Dualistyczna natura klasyfikacji (główna strategia feminizmu drugiej

⁵⁵ M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. T. Komendant, słowo/ obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 8-9.

⁵⁶ J. Stacey, A. Phoenix, H. Hinds, *Working Out: New Directions for Women's Studies*, The Falmer Press, London 1992, s. 6-9.

fali) zapobiega temu, by późniejsze feministyczne kategorie epistemologiczne przekroczyły charakterystyki wcześniejszych klas danej klasyfikacji. Zaś feministyczna epistemologia jako taka nie może w związku z tym przewyżżyć epistemologii głównego nurtu. Sprzeczność pojawia się w tym, co jest wytwarzane, gdy klasyfikacja pęka, gdy feministyczna epistemologia wysuwa się na pierwszy plan jako ta, która nie daje się uformować zgodnie z uprzednio istniejącą siatką. Współczesna teoria feministyczna prowadzona przez metodologię przeskakiwania pokoleń tworzy własną niszę *vis-à-vis* racjonalnych założeń drugofalowych feministycznych klasyfikacji. Pęknięcia w klasyfikacjach drugiej fali feminizmu są przez nią przyjęte, szuka ona oddechu życia przenikającego je i podąża za nim. Pęknięcia – niespodziewane, a często nawet aktywnie odrzucane przez feministki drugiej fali – pozwalają na to, by feministyczna przyszłość rozmaitych feministycznych kategorii epistemologicznych pozostała żywa, nawet wówczas, gdy specyficzna, obecna w podręcznikach do feminizmu narracyjna struktura nakierowana na postęp sugeruje co innego. Feministyczne nowe materializmy mogą podtrzymać epistemologię teorii z feministycznego punktu widzenia, mogą także zmienić narrację postępu nie będąc ani apoteozą feministycznego postmodernizmu, ani powtórzeniem tego samego zużytego feminizmu w feministycznych nowych materializmach.

Przyznajmy, że materializm feminizmu drugiej fali zawiera pewną nadwyżkę wykraczającą poza formy, w jakie został sklasyfikowany i w jakich przeszedł do kanonu. Owej nadwyżki należy aktywnie poszukiwać, ponieważ akademicki świat, który zasiedlamy jest przesycony klasyfikacyjnymi mechanizmami tworzenia kanonów. Współczesne feministki nie są zadowolone z uciszania, jakie towarzyszy klasyfikacji, potwierdzają to feministyczne badania usiłujące dokonać anachronicznych przeskoków: popularność zagadnienia pamięci w feministycznym kulturoznawstwie⁵⁷, antyhistoryczne badania filmu⁵⁸, anty-prezentyzm w feministycznej muzykologii⁵⁹, ponowne porządkowanie czasowości w studiach performatywnych i prowadzonych w ich ramach badaniach nad „od-tworzeniem” [*re-enactment*]⁶⁰, badania nad „neuro-obrazem” [*neuro-image*] w ramach kultury mediów wirtualnych [*digital screen culture*]⁶¹, hojne narracje ruchu

57 *Gender and Cultural Memory*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society” 28 (1), 2002, red. M. Hirsch, V. Smith.

58 E. Wortel, *Textures of Time: A Study of Cinematic Sensations of Anachronism*, rozprawa doktorska, Radboud University Nijmegen 2008.

59 S. Macarthur, *Towards A Twenty-First-Century Politics of Music*, Ashgate, Farnham, Burlington VT 2010.

60 M. A. Bleeker, (Un)Covering Artistic Thought Unfolding, „Dance Research Journal” 44 (2), 2012, s. 13-25.

61 P. Pisters, *The Neuro-Image: A Deleuzian Film-Philosophy of Digital Screen Culture*, Stanford University Press, Stanford CA 2012.

ekofeminizmu⁶², „retrofuturyzm” lub „wintydżowe przyszłości” w badaniach nad *steampunkiem*⁶³, uczucie „*vintage*” w femme-nistycznych [*femme-nist*] ruchach⁶⁴ czy kolektywne utopie *queer* José Estebana Muñoz⁶⁵.

Ożywianie feministycznych przyszłości feministycznych przeszłości poprzez kartografię nie powiela linearnej logiki. Te przyszłości są częścią wirtualnej przeszłości feminizmu w ujęciu bergsonowskim. To, co wirtualne może być zaktualizowane, zawsze pozostając realnym. Konsekwencje tego stają się jasne w Haraway ujęciu granic:

[...] ciała jako obiekty wiedzy są jej generatywnymi materialno-semiotycznymi węzłami. Ich *granice* materializują się w społecznych interakcjach. Granice przeprowadza się przez mapowanie praktyk; „przedmioty” nie istnieją same przez się, nie są zastane. Przedmioty zawsze mają swoje granice. Ale te granice przesuwają się od środka i mogą wywieść nas w pole. Granice z założenia zawierają coś, co nie przestaje tworzyć, produkować – znaczeń i ciał. Sytuowanie (oglądanie) granic to działanie obciążone ryzykiem⁶⁶.

Teza Haraway potwierdza, że (tekstualne, wizualne, namacalne) materiały [*materials*] zawarte w klasach stworzonych przez klasyfikujące praktyki pozostają aktywne. Pęknięcia doprowadzają klasyfikacje do szału, nie dają się porządnie wpleść w (ich) siatkę. Może ona pęknąć w każdym momencie. Uchwycenie klasyfikacji jako dynamicznych wydarzeń zachęca nas, by myśleć o pękaniu jako o niespodziewanym zaktualizowaniu potencjalności, a nie jako o oczekiwanej, zrealizowanej zgodnie z planem możliwości. Zamierzeniem teorii z feministycznego punktu widzenia jest sprzeciwić się feministycznemu empiryzmowi. Zamierzenie to okazało się przedsięwzięciem jednocześnie udanym (powstała nowa szkoła myślenia) i nieudanym (przez negację, potwierdzono feministyczny empiryzm)⁶⁷. W feministycznym empiryzmie było zawsze

62 N. Moore, *Eco/Feminism and Rewriting the Ending of Feminism: From the Chipko Movement to Clayoquot Sound*, „Feminist Theory” 12 (1), 2011, s. 3-21.

63 J. Sundén, *Corporeal Anachronism: Notes on Affect, Relationality, and Power in Steampunk*, „Somatechnics” 3 (2), 2013, s. 369-386.

64 U. Dahl, *White Gloves, Feminist Fists: Race, Nation and the Feeling of 'Vintage' in Femme Movements*, „Gender, Place & Culture: A Journal of Feminist Geography” 21 (5), 2014, s. 604-621.

65 J. E. Muñoz, *Cruising Utopia: The Then and There of Queer Futurity*, New York University Press, New York 2009.

66 D. Haraway, *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/ częściowej perspektywy*, s. 28.

67 Takie potwierdzenie feministycznego empiryzmu możemy znaleźć w pracy Patricii Hill Collins z teorii z feministycznego punktu widzenia. Collins chcąc zwalczyć deterministyczny fundacjonalizm w jego dwóch wcieleniach (idealistyczny Podmiot badający bierne przedmioty oraz materialistyczna polityka tożsamości zakładająca, że „czarna lub feministyczna świadomość” naturalnie towarzyszy „byciu czarnym lub byciu kobietą” za: P. H. Collins, *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*, Routledge, New York 1991, s. 21), snuje wizję „przywództwa”, kluczowej roli, jaką mają odegrać „czarne intelektualistki” (P. H. Collins, *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*, s. 34). Collins widzi, że przypisuje czarnym intelektualistkom szczególną pozycję, nie uznaje jednak tego za sposób przywrócenia modernistycznych uprzedzeń klasowych lub elitaryzmu (które byłyby przecież rodzajami fundacjonalizmu).

coś więcej niż tylko pozytywizm, ponieważ zapraszał on kobiety „jako grupę” do zadawania pytań⁶⁸ i podobnie w teorii z feministycznego punktu widzenia zawsze tkwiła potencja do wygenerowania feministycznego nowego materializmu poprzez popychanie horyzontalnej relacji podmiot-przedmiot do ostatnich granic. Takie skoki w to, co nieznane odbywają się we wszystkich projektach klasyfikacji. Zamierzenie kartograficzne korzystające z tej dynamiki nie rozróżnia w tym sensie między nieudanymi a udanymi posunięciami.

Pokolenie feministycznych nowych materialistek post-postmodernizmu unika czasoprzestrzennych fiksacji. W przeciwieństwie do klasyfikacji, kartografia nie jest zaprojektowana jako tabela podzielona na dwie części. Feministyczne nowe materializmy unikają także linearności. Kartografii nie sposób czytać zgodnie z narracją postępu. Feministyczne nowe materializmy wytwarzają i są wytwarzane przez kartograficzne ujęcie historiografii, archeologii, genealogii, które wciela w życie „interferencje” lub „wzory dyfrakcyjne”⁶⁹. Metoda kartograficzna, która w ujęciu Foucaulta jest mapowaniem dyskursywnych lub dyscyplinarnych formacji⁷⁰, zaś w kategoriach deleuzjańskich jest „topologią” raczej niż typologią⁷¹, stymuluje współczesne debaty teoretyczek i teoretycznych szkół z przeszłością i dla przyszłości. Jasne jest, że teoretyczka wiedzy jest nieodłączną częścią tych rozmów, choć jednocześnie im umyka. Jak pokażę poniżej, teoria i praktyka są intra-aktywnie połączone, zaś genealogia wytwarza usytuowaną wiedzę w sensie normatywnym, a nawet wizjonerskim.

Według Collins czarna myśl feministyczna nie dotyczy „podnoszenia świadomości”, lecz „przeformułowania świadomości, które wzmocniłoby Afroamerykanki i wzmogłoby opór” (P. H. Collins, *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*, s. 31-32). Bat-Ami Bar On traktuje Collins jako przykład sformułowania projektu epistemologii feministycznej w kategoriach oświeceniowej filozofii (wbrew intencjom autorki). Collins w swojej odpowiedzi na tekst Susan Hekman *Truth and Method: Feminist Standpoint Theory Revisited* odrzuca Hekman ujęcie teorii z feministycznego punktu widzenia jako debaty, w której nie ma miejsca na „realności oparte na grupie i bazujące na podobnie centralnym pojęciu opresji opartej na grupie” (P. H. Collins, „Comment on Hekman’s ‘Truth and Method: Feminist Standpoint Theory Revisited’: Where’s the Power?”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, s. 248), chce w ten sposób skomplikować relację między jednostką a grupą, przywołując ponownie te same czarne intelektualistki: „W modelu, w którym jednostka prowadzi wewnętrzne rozmowy z różnymi częściami własnego ‘ja’, w każdej jednostce pojawia się zjawisko negocjowania między skonfliktowanymi tożsamościami. Jednostka zawsze posiada pełną władzę lub moc sprawczą nad świadomością, którą konstruuje we własnym umyśle i nad głosem, którego używa by ją wyrazić” (P. H. Collins, „Comment on Hekman’s ‘Truth and Method: Feminist Standpoint Theory Revisited’: Where’s the Power?”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, s. 251). Pozostajemy z pytaniem o to, czy Collins udaje się repozycjonować fundacjonalizm tą metodą (por. J. W. Scott, *The Evidence of Experience*, „Critical Inquiry” 17 (4), 1991, s. 773-797).

68 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 25.

69 M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977; por. D. Haraway, *Modest_Witness@Second_Millennium.FemaleMan@_Meets_OncoMouse™*, s. 16; K. Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*, Duke University Press, Durham, London 2007, s. 71 i n.

70 M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, s. 105-106.

71 G. Deleuze, *Foucault*, tłum. M. Gusin, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 47.

Z powrotem do przyszłości „tego krytycznego momentu rozliczeń”

Gdybym miała, na potrzeby tego tekstu, spróbować uchwycić feministyczne nowe materializmy – ryzykując klasyfikacją, którą usiłuję pozostawić za sobą – powiedziałabym, że feministyczne nowe materialistki utrzymują, iż feministyczny postmodernizm, w wersji, która weszła do kanonu, nigdy nie mógł w pełni uczestniczyć w Kryzysie Rozumu, ponieważ postmodernistyczna epistemologia głównego nurtu (jej Wielkie Narracje) pozostały fundacjonalistyczne. Feministyczne nowe materializmy nie tworzą relatywistycznego postmodernizmu, od którego się następnie dystansują. Jednak, krytycznie odnosząc się do (feministycznego) postmodernizmu, przyznają, że „kondycja ponowoczesna⁷²” nie jest już ani teoretycznie, ani empirycznie uzasadniona. Feministyczny neoempiryzm praktykuje klasyfikację poprzez dystans, dlatego może stać się czwartym nurtem na liście Harding⁷³. Feministyczne nowe materialistki przeformułują schemat Harding przy pomocy kartografii, co powoduje jakościową zmianę krajobrazu feministycznej epistemologii, a nie dokłada się do ilościowych dociekań. Owa zmiana ma swoje źródło w ruchu biegnącym przez klasyfikację i otwierającym ją (immanentnie).

Mimo że Harding klasyfikacja feministycznych epistemologii wyraźnie sprzyja feministycznemu postmodernizmowi, sama Harding optuje za teorią z feministycznego punktu widzenia. Pisze ona, że to z powodu kontrowersyjności teorii, która pozwala utrzymać, na ile to możliwe, otwartość dylematów naukowych, filozoficznych i politycznych⁷⁴. W książce *The Science Question in Feminism* Haraway zostaje przedstawiona jako feministyczna postmodernistka *par excellence*. Niezależnie od tego jednak sama Haraway także definiuje siebie jako uprawiającą teorię z feministycznego punktu widzenia:

To, że Hartsock, Harding, Collins, Star, Bhavnani, Tsing, Haraway, Sandoval, hooks i Butler nie zgadzają się co do postmodernizmu, teorii z feministycznego punktu widzenia, naukoznawstwa czy teorii feministycznej nie jest ani moim, ani ich zmartwieniem. Problemem są koszty tworzenia taksonomii (to niepotrzebne, choć powszechne), klasyfikowania czyjś stanowiska bez uwzględnienia kontekstu jego rozwoju, bez odczytywania na nowo ich prac, bez analizy ich warstw, by stworzyć

72 J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna: raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1997.

73 S. Walby, *Against Epistemological Chasms: The Science Question in Feminism Revisited*, s. 492. Podobnie, choć nie wprost, czyni Samantha Frost z feministycznymi nowymi materializmami, zwłaszcza gdy porównuje je do wcześniejszych feministycznych interwencji (które są odpierane, krytykowane lub uzupełniane), S. Frost, „The Implications of the New Materialisms for Feminist Epistemology”, w: *Feminist Epistemology and Philosophy of Science: Power in Knowledge*, s. 72-74, 77.

74 S. Harding, „Introduction: Standpoint Theory as a Site of Political, Philosophic, and Scientific Debate”, w: *The Feminist Standpoint Theory Reader: Intellectual and Political Controversies*, s. 1.

schematy nowsze od tych występujących we wcześniejszych debatach. [...] Teoria i praktyka rozwijają się właśnie poprzez takie zmiany kontekstów⁷⁵.

A zatem, Haraway opowiada się za transwersalnym, transpokoleniowym feministycznym materializmem i nalega, byśmy pozostawiły za nami strategie klasyfikacji. Ów gest uwalnia epistemologiczne kategorie feminizmu drugiej fali, wyraża także przekonanie, że wciąż nie wiemy, do czego są one zdolne.

Feministyczna kartografia może przypominać Harding pracę nad klasyfikacjami. A nawet jest jej częścią. Feministyczny postmodernizm został wprowadzony jako próba przekroczenia diametralnie przeciwstawionych sobie założeń feministycznego empiryzmu i teorii z feministycznego punktu widzenia. *The Science Question in Feminism* pokazuje feministyczny empiryzm jako pro-naukową odnogę feminizmu, która jest wierna istniejącym naukowym normom oraz metodom i używa ich do badań inicjowanych przez feministki. Jako taki feministyczny empiryzm problematyzuje „złą naukę⁷⁶” i opowiada się za podejściem wykorzystującym „wyłącznie twarde metody⁷⁷”. Tymczasem teoria z feministycznego punktu widzenia została przedstawiona jako rewolucyjna gałąź feministycznej epistemologii wraz ze swoimi „twardszymi standardami dotyczącymi maksymalizacji obiektywności⁷⁸”. Te twardsze standardy wymagają silniejszej refleksywności, umieszczenia „podmiotu wiedzy [...] na tym samym krytycznym i przyczynowym planie co przedmioty wiedzy⁷⁹”. Uważa się, że teoria z feministycznego punktu widzenia problematyzuje „zwykłą naukę” oraz wymyśla naukę uprawianą przez kobiety i dla kobiet. *The Science Question in Feminism* przedstawia feministyczny postmodernizm jako teoretyczną ramę, która chce oprzeć twierdzenia feministycznej wiedzy na „popękanych tożsamościach”. Harding interpretując *Manifest cyborgów*⁸⁰ Haraway odchodzi od (regulujących) ram znajdujących podstawę dla wiedzy w jednolitych podmiotach i argumentuje za:

włączeniem naszych „popękanych tożsamości”, powiedzmy, czarnej feministki, feministki socjalistycznej, feministki-lesbijki i tak dalej. Czemu nie miałybyśmy szukać politycznej i epistemologicznej solidarności w naszym sprzeciwie wobec fikcji znaturalizowanego,

75 D. Haraway, *Modest_Witness@Second_Millennium.FemaleMan©_Meets_OncoMouse™*, s. 304-305, przypis 32.

76 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 24-25.

77 S. Harding, „Rethinking Standpoint Epistemology: What is ‘Strong Objectivity’?”, w: *Feminist Epistemologies*, red. L. M. Alcoff, E. Potter., s. 74.

78 *Ibidem*, s. 69.

79 *Ibidem*.

80 D. Haraway, *Manifest cyborgów: nauka, technologia i feminizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych*, tłum. S. Królak, E. Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 1 (3), 2003, s. 49-87.

esencjalistycznego, ujednoczonego „człowieka” i wobec zniekształceń, perwersji, nadużyć i zniewolenia, których dokonano w imię owej fikcji? Dlaczego nie zgłębić nowych możliwości otwartych w wyniku uznania permanentnej częściowości feministycznego punktu widzenia⁸¹?

Harding podsumowuje, iż „Haraway rozwija swoją teorię w wyraźnej opozycji do teorii z feministycznego punktu widzenia” oraz przyrównuje wpływ postmodernistycznego feminizmu Haraway do przewrotu kopernikańskiego i galilejskiego. Twierdzi się, że postmodernizm działa inaczej niż teoria z feministycznego punktu widzenia, jako że zarzuca „próbę opowiedzenia 'jednej prawdziwej historii'” i przyjmuje „permanentną częściowość feministycznych dociekań⁸²”. Jak to się stało, że nawet Harding pozostawiła możliwość częściowego zazębiania się z opozycyjnym terytorium i otwarcia na nie?

W rozdziale *Rethinking Standpoint Epistemology: What is 'Strong Objectivity'?* Harding stoi na stanowisku, że „lesbijki, kobiety biedne i zmarginalizowane na podstawie swojej rasy, wszystkie one są kobietami⁸³”. Teoria z feministycznego punktu widzenia oraz feministyczny postmodernizm są tu połączone. Już w *The Science Question in Feminism* Harding odnotowuje, że Haraway – określana jako feministyczna postmodernistka *par excellence* – czerpie z założeń epistemologii marksowskiej:

Dostrzec to możemy w jej – nie tak znów ukrytych – założeniach, że w istocie możemy opowiedzieć „jedną prawdziwą historię” o politycznej ekonomii; że w zasadzie psychologie rozwoju człowieka nie dokładają nic do naszego rozumienia prawidłowości i ukrytych przyczyn historycznych instytucji; że zaczynamy istnieć jako odrębne społeczne osoby dopiero wówczas, gdy dostaniemy nasze pierwsze zarobione pieniądze lub, jeśli jesteśmy kobietami, gdy rozpoczniemy dorosłą wymianę usług seksualnych na korzyści społeczne⁸⁴.

Harding stwierdza, że Haraway „z pożytkiem włącza dwa kluczowe elementy [marksistowskiej] strategii” w swój postmodernizm, chodzi o „opozycyjną świadomość” oraz o polityczność wrodzoną teorii z feministycznego punktu widzenia⁸⁵. Katie King w *Theory in its Feminist Travels: Conversations in U.S. Women's Movements* pokazuje, że ujęcie Haraway przez Harding pomija naukowczynie cenione przez Haraway (zwłaszcza idzie tu o Chelę Sandoval, której koncepcja opozycyjnej świadomości w odczytaniu Harding staje się pomysłem Haraway). To

81 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 193.

82 *Ibidem*, s. 194.

83 S. Harding, „Rethinking Standpoint Epistemology: What is 'Strong Objectivity'?”, w: *Feminist Epistemologies*, red. L. M. Alcoff, E. Potter, s. 66.

84 S. Harding, *The Science Question in Feminism*, s. 194.

85 *Ibidem*.

podejście uznano za przykład zawłaszczenia z uwagi na wiek i przynależność rasową/ etniczną⁸⁶. Z drugiej strony przykład ten pokazuje także to, iż klasyfikacja Harding nie jest zdolna, od samego początku, by w pełni domknąć własne kategorie. Nie podważa to projektu klasyfikacji w całości, jego skutki są bowiem jednoznaczne, lecz jest to bardzo wczesny przykład przeskakowania pokoleń. Jednocześnie Harding trzyma się podejścia klasyfikującego poprzez łączenie kolejnych klas jedynie „teoretyzując w dół”. To łączenie oraz (nieświadome) nakładanie pokoleniowości na schemat nie zmienia czasowości feministycznych epistemologii czy feministycznych opowieści. W takiej postaci te debaty nie mogą być bezpośrednio przeniesione we współczesną teorię feministyczną w jej feministyczno-nowomaterialistycznym wcieleniu, aczkolwiek nieusytuowanie klasyfikacji prosi się o rozważenie i w przypadku łączenia niebezpośrednio pojawiają się możliwe punkty otwarcia.

Moje stanowisko w związku z feministycznymi nowymi materializmami nie jest próbą połączenia epistemologii, w których to kobiety stawiają pytania z tymi, które anulują kategorię „kobiet”. Owa dwoistość – potwierdzona również przez Code – była rdzeniem akademickiego feminizmu od jego zarania⁸⁷, pomimo tego, iż strategie klasyfikacyjne sugerowały inne podejście i w konsekwencji doprowadziły do paraliżu podtrzymując binarne opozycje. Feministyczne nowe materializmy nie optują za łączeniem teoretycznych stanowisk będących w ciągłej opozycji do siebie, wciąż jednak opartych na (ujednolicającej lub pluralizującej) polityce tożsamości. W skrócie, dziś praktyka negocjowania między materią, materiałami, materialnością i materializmem⁸⁸ inicjuje przełom w feministycznym empiryzmie i feministycznym postmodernizmie, dzięki czemu możemy zmierzać ku „bardziej obiecującym wzorom interferencji⁸⁹”. W efekcie powstaje stanowisko bezpośrednio powiązane z teorią z feministycznego punktu widzenia, choć nie tożsamy z jej klasyfikacyjnym przyporządkowaniem do materialistycznego feminizmu drugiej fali. Podczas gdy materia jest obecnie konceptualizowana jako sprawcza w produkcji wiedzy (to posunięcie posthumanistyczne, które

86 K. King, *Theory in its Feminist Travels: Conversations in U.S. Women's Movements*, Indiana University Press, Bloomington IN 1994, s. 146. Por. N. Gane, *When We Have Never Been Human, What is to Be Done?*, s. 157.

87 Por. dla przykładu „strategiczny esencjalizm” G. Ch. Spivak, kwestionowanie kategorii „kobiet” przez Denise Riley, *'Am I That Name?' Feminism and the Category of 'Women' in History*, MacMillan, London 1988, trzy poziomy różnicy płciowej w przekładzie polskim tłumaczonej jako różnica seksualna u R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, ryzykowny esencjalizm Diany Fuss, *Essentially Speaking: Feminism, Nature & Difference*, Routledge, New York, London 1989 czy tęsknoty bell hooks, „Postmodern Blackness”, w: *Yearning: Race, Gender and Cultural Politics*, bell hooks, *Essentialism and Experience*, „American Literary History” 3(1), 1991, s. 172-183. Również jednoznaczne pytania Adrienne Rich otwierają się na to, by kobiety wyznawały różne religie, były różnych narodowości, miały różną orientację seksualną i kolor skóry.

88 To sformułowanie 4M zawdzięczam mojej koleżance Ann-Sophie Lehmann.

89 D. Haraway, *Modest_Witness@Second_Millennium.FemaleMan@_Meets_OncoMouse™*, 16.

może nawet przerodzić się w nie-antropocentryzm), podkreśla się konieczność kontynuowania przedsięwzięcia teorii z feministycznego punktu widzenia, które dąży do horyzontalnego ujęcia podmiotu i przedmiotu wiedzy. Generuje to feministyczny materializm drugiej fali w ruchu: epistemologia teorii z feministycznego punktu widzenia zawsze miała w sobie potencję do przekroczenia tej jej wersji, która weszła do kanonu, łączyła się z polityką tożsamości, była w pełni uznana i przekazywana dalej współczesnej teorii feministycznej oraz promowana w ramach zaangażowania w polityczne zawitości i złożone podmiotowości dzisiejszych czasów. Gdy nie-ludzki przedmiot wiedzy zostaje odwrócony lub uznany za ekwiwalentny [z ludzkim podmiotem – przyp. MRS], wykraczamy poza granice humanistycznej polityki tożsamości, jednocześnie ramy polityki tożsamości – główne umiejscowienie projektu krzewiącego horyzontalność – rozszerzają się.

Twórcze oceny determinizmów zachodniej kultury popularnej i politycznej, feministycznego (neo)empiryzmu i feministycznego postmodernizmu, które to oceny charakteryzują w tej książce feministyczny nowy materializm, pojawiły się po raz pierwszy w różnych feministycznych czasopismach opublikowanych w latach 2000⁹⁰. Debaty te dotyczą serii wielowarstwowych wzorów interferencji, które rozwijały się wokół [pojęcia] materialności. Przytoczę Mariam Fraser, która w artykule *What is the Matter of Feminist Criticism?* stwierdziła:

Tytułem tego tekstu jest pytanie. Częściowo jest tak z uwagi na badawczy charakter artykułu, ale głównie z uwagi na to, że materia, którą porusza (lub nie) feministyczna krytyka nie jest czymś, co może, a nawet nie jest czymś, co powinno, zostać definitywnie rozstrzygnięte. W rzeczy samej to właśnie nierozstrzygalna i nierozstrzygnięta natura materii okazała się tak produktywna dla feministycznego myślenia⁹¹.

Produktywność „nierozstrzygalnej i nierozstrzygniętej natury materii” przecina w poprzek zarówno pejoratywną jak i wzmacniającą identyfikację korporealności z kobiecością opartą na Różnicy. Wytwarza także innowacyjną kartografię feministycznej teorii.

Feministyczne nowe materialistki negocjują pomiędzy materią, materiałami i materialnością. W konsekwencji owej negocjacji powstaje wyłom w sklasyfikowanych

⁹⁰ W Stanach Zjednoczonych: „Hypatia: A Journal of Feminist Philosophy” 19(1), 2004 numer zatytułowany „Feminist Science Studies” oraz „Signs: Journal of Women in Culture” 28(3), 2003 poświęcony „Gender and Science: New Issues”, w Wielkiej Brytanii: „Feminist Theory” 5(2), 2004 pod tytułem „Feminist Theory and/of Science”; opublikowany dużo wcześniej, jednak o podobnym charakterze „Australian Feminist Studies” 14(29), 1999 numer poświęcony „Feminist Science Studies”. Por. *Material Feminisms*, red. S. Alaimo, S. Hekman, s. 17-18, przypis 3. Autorki przedstawiają tam bardzo podobną kartografię pierwszych bodźców dla feministycznego nowego materializmu.

⁹¹ M. Fraser, *What is the Matter of Feminist Criticism?*, „Economy and Society” 31(4), 2002, s. 606.

pozycjach feministycznej epistemologii (włączając w to pozycję samego materializmu). Tkwiące w impasie feministyczne epistemologie są poddane analizie i ulegają przesunięciu, co pozwala na otwarcie nowego obszaru feministycznej epistemologii. Obszar ten oddaje sprawiedliwość feministycznemu materializmowi drugiej fali i tkwiącemu w nim potencjałowi spłaszczania relacji władzy w badaniach, a nawet kieruje ów potencjał ku nie-ludzkiemu biegunowi. Feministyczny nowomaterialistyczny pęd – „skutek efektu motyla”, jak mówi Bolt⁹² – pojawia się w każdym zakamarku feministycznej akademii i choć nie da się, a wręcz jest to niepożądane, by wyraźnie wydzielić ten pęd jako nurt, możemy odnaleźć i omówić jego przykłady. Weźmy na początek Karen Barad⁹³, fizyczkę teoretyczną cząstek elementarnych pracującą w ramach feministycznego i queerowego naukoznawstwa, która twierdzi, iż tradycyjne realistyczne podejścia do nauki (zakładające „lustro natury⁹⁴”) oraz ujęcia wyrastające ze społecznego konstruktywizmu (niewystarczająco radykalnego feministycznego postmodernizmu zakładającego „lustro kultury”, w którym naukowe twierdzenia odzwierciedlają kulturę akademicką) dążą do korespondencyjnej teorii prawdy. Dla obu nurtów wspólny jest reprezentacjonizm, a to sprawia, że i realizm i społeczny konstruktywizm konstruowane są jako niewyczerpujące przeciwieństwa. Barad tworzy swój „sprawczy realizm” pokazując, że każdy reprezentacjonizm jest wadliwym punktem wyjścia. Podobnie „kwantowa antropolożka” – Vicki Kirby⁹⁵ interesuje się ontologią języka jako dzieleniem słowa i świata. Kirby wskazuje, że z owym dzieleniem mamy stale do czynienia, mimo (feministycznych) akademickich wysiłków, by utrzymać sztywne granice między Dwoma

92 Carnal Knowledge: Towards a New Materialism Through the Arts, red. E. Barrett, B. Bolt, s. 3.

93 K. Barad, „Meeting the Universe Halfway: Realism and Social Constructivism Without Contradiction”, w: *Feminism, Science, and the Philosophy of Science*, red. L. H. Nelson, J. Nelson, Kluwer Press, Dordrecht 1996, s. 161-194; K. Barad, *Getting Real: Technoscientific Practices and the Materialization of Reality*, „differences: A Journal of Feminist Cultural Studies” 10(2), 1998, s. 87-128; K. Barad, „Agential Realism: Feminist Interventions in Understanding Scientific Practices”, w: *The Science Studies Reader*, red. Mario Biagioli, Routledge, New York 1999, s.1-11; K. Barad, „Re(con)figuring Space, Time, and Matter”, w: *Feminist Locations: Global and Local, Theory and Practice*, red. M. DeKoven, Rutgers University Press, New Brunswick NJ 2001, s. 75-109; K. Barad, „Posthumanistyczna performatywność: ku zrozumieniu, jak materia zaczyna mieć znaczenie”, w: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, tłum. J. Bednarek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2013, s. 323-358; K. Barad, *Meeting the Universe Halfway: Quantum Physics and the Entanglement of Matter and Meaning*, Duke University Press, Durham NC, London 2007; K. Barad, *Quantum Entanglements and Hauntological Relations of Inheritance: Dis/continuities, SpaceTime Enfoldings, and Justice-to-Come*, „Derrida Today” 3(2), 2010, s. 240–268; K. Barad, *On Touching: The Inhuman That Therefore I Am*, „differences. A Journal of Feminist Cultural Studies” 23(3), 2012, s. 206-223.

94 R. Rorty, *Philosophy and the Mirror of Nature*, Blackwell, Oxford 1980.

95 V. Kirby, *On the Cutting Edge: Feminism and Clitoridectomy*, „Australian Feminist Studies” 2(5), 1987, s. 35-55; V. Kirby, *Telling Flesh: The Substance of the Corporeal*, Routledge, New York, London 1997; V. Kirby, *Judith Butler: Live Theory*, Continuum, London, New York 2006; V. Kirby, „Natural Convers(at)ions: or, What if Culture Was Really Nature All Along?”, w: *Material Feminisms*, red. S. Alaimo, S. Hekman, s. 214-236; V. Kirby, *Original Science: Nature Deconstructing Itself*, „Derrida Today” 3(2), 2010, s. 201-220; V. Kirby, *Quantum Anthropologies: Life at Large*, Duke University Press, Durham NC, London 2011.

Kulturami poprzez założenie o istnieniu realistycznego powiązania między światami „tutaj” i światem „gdzieś tam” lub odwołanie się do istnienia postmodernistycznego rozłam, rozłączenia, które niweczy aktywny udział tego, co ze świata. Claire Colebrook⁹⁶, deleuzjańska feministyczna filozofka, na pierwszy plan wysuwa rzekomą opozycję między prymatem ciała a prymatem reprezentacji, by pokazać, w jaki sposób wszystkie takie aprioryczne założenia, modernistyczne czy postmodernistyczne, są przykładami transcendencji oraz że prymat dychotomii reprezentacja-materia na płaszczyźnie filozofii radykalnie immanentnych nie istnieje wcale. Powyższe wspólne relacje uwidaczniają to, że feministyczne nowe materializmy nie powinny być odczytywane jako kolejny schemat zmierzający od marksowskiego materializmu ku jego feministycznemu zawłaszczeniu lub od teorii z feministycznego punktu widzenia ku opcji postfeministycznej. Feministyczny nowy materializm nie powinien być także dodany do Harding schematu klasyfikacji jako czwarta kategoria. Feministyczne nowe materializmy to materializmy, które zwiększają swój zasięg w poprzek linearnej czasowości i przestrzenności. Negocjacje między materią, materiałami a materialnością i ich sprawczość funkcjonują w nich jako „progi”⁹⁷, które umożliwiają budowanie transwersalnych dialogów materialistycznych ze swej natury.

Feministyczne nowe materializmy charakteryzują się jednoczesnym uprzywilejowywaniem tekstualności/tego, co dyskursywne oraz korporealności/tego, co materialne. Mamy tu do czynienia z projektem horyzontalnego spłaszczenia popchniętym aż do ostatnich granic. Dla feministycznych nowych materialistek jednostki są fenomenami, te zaś są już zawsze materialno-dyskursywne. Szczególnie podkreśla się tu dyskursywność materii. Owa onto-epistemologia powstała w odpowiedzi na reprezentacjonizm – słowo reprezentuje świat, ja jestem przedstawicielką ciebie – traktowany jako wspólny mianownik par pojęć wydających się być swoimi przeciwieństwami. Feministyczne nowe materializmy tworzą swoje teorie, praktyki i analizy przyglądając się temu, co umyka owym parom nierealnych przeciwieństw. Tym samym ugruntowują one owe pary

96 C. Colebrook, *Feminist Philosophy and the Philosophy of Feminism: Irigaray and the History of Western Metaphysics*, „Hypatia: A Journal of Feminist Philosophy” 12(1), 1997, s. 79-98; C. Colebrook, *From Radical Representations to Corporeal Becomings: The Feminist Philosophy of Lloyd, Grosz and Gatens*, „Hypatia: A Journal of Feminist Philosophy” 15(2), 2000, s. 76-93. C. Colebrook, „Is Sexual Difference a Problem?” w: *Deleuze and Feminist Theory*, red. I. Buchanan, C. Colebrook, Edinburgh University Press, Edinburgh 2000, s. 110-27; C. Colebrook, *Questioning Representation*, „SubStance” 29(2), 2000, s. 47-67. C. Colebrook, *Gender*, Palgrave Macmillan, New York 2004; C. Colebrook, *Postmodernism is a Humanism: Deleuze and Equivocity*, „Women: A Cultural Review” 15(3), 2004, s. 283-307; C. Colebrook, *Philosophy and Post-structuralist Theory: From Kant to Deleuze*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2005; C. Colebrook, „On Not Becoming Man: The Materialist Politics of Unactualized Potential”, w: *Material Feminisms*, red. S. Alaimo, S. Hekman, s. 52-84.

97 Koncepcja progu rozwinięta jest u R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, oraz w: A. De Boever, A. Murray, J. Roffe, *‘Technical Mentality’ Revisited: Brian Massumi on Gilbert Simondon*, „Parrhesia: A Journal of Critical Philosophy” 7, 2009, s. 39.

jako nigdy nie w pełni stałe, jako zawsze będące w ruchu. Innymi słowy, feministyczne nowe materializmy wypracowują „spotkania” lub „wydarzenia” jako miejsca, w których nauka włącza się w proces lub wyłania się. Decydują się one nie trzymać ani z separatystycznym feministycznym stanowiskiem, ani nie zdają się na feministyczne zawłaszczenie Głównych Teorii (co byłoby rzekomą dualną opozycją dla separatyzmu)⁹⁸. Negocjowanie sprawczej materii jest praktyką (płciowego/seksualnego) różnicowania, które nie jest ani historycznie materialistyczne, ani postmaterialistyczne. Feministyczne nowe materializmy to materializmy trzeciej fali⁹⁹. Podczas gdy wszystkie stanowiska ustawiają się w dualnej opozycji do tego, co esencjalizowane i tłumione, co w konsekwencji sprawia, że są strukturalnie od tego właśnie uzależnione, feministyczne nowe materialistki starają się znaleźć korzystniejsze sposoby prowadzące do zrozumienia splątanych rzeczywistości nauk (Barad), humanistyki (Kirby) czy metod filozofowania (Colebrook). Praca feministycznych nowych materialistek nad feministycznym kanonem, nad przesuwaniem jego narodowych/ kontynentalnych, dziedzinowych i pokoleniowych ram jest niezwykle potrzebna (kanon jest wirtualną przeszłością). Feministyczny kanon nie składa się z esencji (kategorii klasyfikacji). Współczesne feministki nie utożsamiają się z kanonem w ruchu lub daleko od niego odskoczyły. Ustosunkowując się do feministycznej przeszłości nie wolno ani wykazywać pewnego rodzaju niewolniczego przywiązania, ani ustanawiać się w dualnej opozycji do niej.

W rozdziale *Feminist Futures* Sara Ahmed napisała, że „my’ feminizmu nie jest jego fundamentem, lecz jednocześnie jest afektem i efektem wrażeń innych¹⁰⁰”. Stwierdzenie to może stanowić motto dla produktywności feministycznych epistemologii, które nie tyle dodają coś, nie tyle wybierają popękane tożsamości, co optują za wielością w ramach wiedzącego podmiotu nawiązując do podzielonego podmiotu psychoanalizy, poststrukturalistycznego podmiotu w procesie czy feministyczno-nowomaterialistycznego podmiotu-jako-magla [*mangle*]¹⁰¹. Odkąd wersje feministycznego postmodernizmu, które weszły do kanonu, pokazano jako będące

98 Przykładem włączania nowych materializmów i feministycznej teorii trzeciej fali w ojcowski (marksistowski) dyskurs jest tekst Susan Archer Mann i Douglasa J. Huffmana: S. Archer Mann, D. J. Huffman, *The Decentering of Second Wave Feminism and the Rise of the Third Wave*, „Science and Society” 69(1), 2005, s. 56-91. Artykuł ten wyraźnie pokazuje, że obalenie podejść drugofalowych na podstawie ich rzekomej naiwności (po to, by stworzyć strategię trzeciofalową, posłuszną ojcowskiemu dyskursowi) nie prowadzi koniecznie do innowacyjnego niepatriarchalnego i nieedydalnego materializmu. Przeciwnie podejście opisuje Braidotti omawiając francuskie i australijskie materialistyczne feministki ciała w książce *Patterns of Dissonance: A Study of Women in Contemporary Philosophy*, Polity Press, New York 1991.

99 To trzeciofalowe stanowisko materialistyczne nie jest tożsame z postfeministycznym zawłaszczeniem ujęć trzeciej drogi w ramach lewicowej polityki.

100 S. Ahmed, „Feminist Futures”, w: *A Concise Companion to Feminist Theory*, red. M. Eagleton, Blackwell Publishers, Malden, MA 2003, s. 252.

101 S. Hekman, *The Material of Knowledge: Feminist Disclosures*, Indiana University Press, Bloomington IN 2010.

w domniemanej dualnej opozycji do „Podmiotu” feministycznego empiryzmu i „Kobiety” teorii z feministycznego punktu widzenia, zostały one w pełni zablokowane jako ilościowe ujęcia tych właśnie kategorii. Feministyczne nowe materialistki, które przecinają w poprzek tę linearność, twierdzą, iż znane feministyczne odpowiedzi na naukowe, polityczne i artystyczne skupienie się na „ja” mają humanistyczny i antropocentryczny charakter. Humanizm i antropocentryzm są problematyczne, ponieważ takie (nie)rozpoznane stanowiska spychają materię na bok (także sprawczą materię rozdartego, procesualnego lub wymaglowanego [*mangle*] podmiotu). To ostatnie sprawia, że humanizm i antropocentryzm nie tylko są problematyczne, lecz także całkowicie niemożliwe. Feministyczne materialistki trzeciej fali pokazują, że nawet kwestia *cogito* (ja podmiotowości) jest w ruchu i sprzyja, jako taka, feministycznej przyszłości. Rozwiązaniem, które proponują, są podejścia posthumanistyczne, nieantropocentryczne, intra-aktywne. Czyniąc to, feministyczne nowe materialistki badają pokolenie rozwijające nowe onto-epistemologiczne stanowisko akcentując materię, materiały i materialność. Ta teoretyczna opcja afirmuje teorię z feministycznego punktu widzenia (to też materializm), ale nie w takiej formie, w jakiej weszła ona do kanonu (afirmacja ta nie jest oparta na tożsamości, ponieważ tożsamość „jest różnie odgrywana w zależności od różnych okoliczności doświadczenia¹⁰²”).

Z języka angielskiego przełożyła Monika Rogowska-Stangret

102 K. Barad, *Quantum Entanglements and Hauntological Relations of Inheritance: Dis/continuities, SpaceTime Enfoldings, and Justice-to-Come*, s. 259.